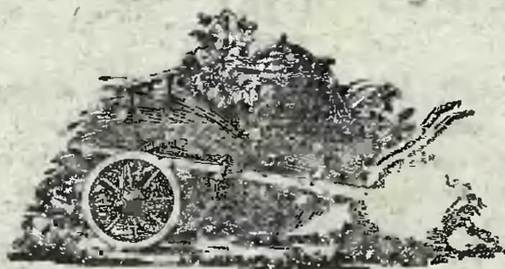


Szkółka



niedzielnia

Modl się i pracy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — W Niedzielę, dnia 15. Stycznia 1837.

Religia.

Druga niedziela po Trzech Królach.

Ewangelia u Iana świętego
w rozdziale drugim.

„W on czas były gody małżeńskie w Kanie galilejskiej: a była tam Matka Jezusowa. Wezwany też był Jezus i uczniowie Jego na gody. A gdy nie stało wina, rzekła Matka Jezusowa do niego: „wina nie ma.” I rzekł do niej Jezus: Co mnie i tobie niewiasto: nie szczęść nie przyszła godzina moja.“ Rzekła Matka Jego sługom: „Cokolwiek wam rzecze, to uczynicie.“ I było tam sześć stągwi kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postawionych, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra. I rzekł im Jezus: „Napełniacie te stągwie wodą.“ I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: „Czerpajcie teraz, a doniescie przełożonemu wesela.“ i donieśli. A gdy naskosztował przełożony wesela wody winą, która się stała winem, (a nie wiedział, skądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali,) wezwał oblubienica on przełożony, i rzekł mu: każdy człowiek pierwszy dawa wino

„dobre: a gdy sobie podpiął, tedy powiedział: a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. — Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie galilejskiej, i ukazał chwałę swoją, i uwierzyli wzeń uczniowie Jego.“

Nauka z téy Ewangelii.

Dla czego Pan Jezus czynił cuda?

Pan Jezus żyjąc na téy ziemi, nie tylko nauczał lud do niego się gromadzący, ale litując się nad kalekami, smutnymi, zgłodniałymi, którzy naturalnym sposobem nie mogli wyzdrowieć, pocieszyć się i pożywić, cudownym sposobem leczył, cieszył, i karmił z żywą wiarą udających się do niego. Niekiedy przed zdziałaniem cudu modlił się do Ojca przedwiecznego, iak na przykład przy grobie Łazarza: „Ojcze, dziękuję Tobie, żeś mię wysłuchał. A iam Ci wiedział, że mnie zawdy wysłuchiwasz, ale rzekł dla ludu, który około stoi, aby wierzyli, iż Ty mnie posłał.“ i przed swoim poimaniem: „Iam wślawił Ciebie na ziemi.“ Z tego więc pokazuje się, że Jezus czynił cuda dla tego, aby nie-
szczęśliwym dał pomoc: aby przekonał ludzi, że był prawdziwie od Boga po-

słany, aby ludzi przywiódł do uznania prawdziwego Boga i wszystkich zbawiał, i aby imię boskie przez to wszystko wślawione zostało na ziemi. To przemienienie wody w wino, było pierwszym cudem, iaki Jezus Chrystus działał na ziemi. Przezeń uczniowie Jego, których od kilku dni był do siebie powołał i Apostołami nazwał, (to jest: posłańcami) uwierzyli tém mocniéj w niego; byli zaś: Szymon, któremu Pan Jezus dał potem nazwisko: Piotr, to jest: skała, opoka; brat jego Andrzej, Jan i Jakób, Filip i Natanael, późniéj Bartłomiejem nazwany. Niedługo potem powołał resztę, iakoto: Mateusza, Tomasza, Jakóba, Szymona Iudę i Iudasza Iskariotę. Uwierzyli uczniowie zaraz w Jezusa; wiara ich iednakże była z początku ieszcze słaba, i dopiero z czasem przez cuda Zbawiciela wzmacniała się.

Co to znaczy: Apostołowie uwierzyli w Jezusa?

Oto, znaczy to, że uwierzyli, iż Jezus był owym od Boga przyobiecanyim Mesyaszem, Zbawicielem świata; że Jezus był nie tylko człowiekiem, ale zarazem i Bogiem; a zatem, że Jego nauka jest świętą, nieomylną, — bo Bóg mylić się nie może.

Iaki dla nas ma wypłynąć pożytek, kiedy czytamy lub słuchamy o cudach Zbawiciela?

Przez to mamy się do wiary w Jezusa pobudzać i w téj wierze coraz bardziéj wzmacniać, iak to czynili Apostołowie i inni uczniowie Chrystusa.

Czegóż nas więcéy naucza dzisiejsza Ewanielia?

Dzisiejsza Ewanielia naucza nas nadto, że nie zabronił Bóg ludziom używać zabaw światowych, bo i sam Jezus był

na godach małżeńskich; ale ich trzeba używać miernie, aby nie szkodzić zdrowiu; nadto w czasy na to pozwolone, i takich, które sumienie i religia pochwała. Potém, że stan małżeński jest świętym i szanownym, gdy tylko bywa zawierany w tym celu, w iakim go Bóg postanowił.

W iakimże celu postanowił Pan Bóg stan małżeński?

Pan Bóg na to postanowił stan małżeński, aby małżonkowie wzajemnie się kochali; żeby iedno dla drugiego było pomocą, wsparciem, pociechą we wszystkich przygodach niepomyślnych; żeby iedno błędy drugiego cierpliwie znosiło, i starało się z wszelką łagodnością poprawić takowe; żeby dzieci swoje wychowywali w dobrém zdrowiu, uczyli, albo kazali ich czegoś pożytecznego nauczyć, a nadewszystko, żeby zaraz z początku wpaiali w nie boiaźń bożą, wiarę prawdziwą i zamiłowanie dobrego i pobożnego życia, słowami i własnym przykładem; oto: żeby je wychowali po chrześcijańsku. A wy oycowie nie pobudzajcie ku gniewowi synów waszych, ale je wychowywajcie w karności i w groźbie pańskiéj, mówi pismo święte. Znał to dobrze i wiedział Pan Jezus, iak wiele rodzice mają na głowie, żyjąc ustawicznie z sobą i wychowywując dzieci; [dla tego przyszedł im w pomoc i wyniósł stan małżeński do godności Sakramentu, aby przyjmując go małżonkowie, odebrali od Boga duchowne uzbrojenie, łaskę potrzebną nieodbitcie do dobrego wzajemnego pożycia i do wychowania po chrześcijańsku dzieci. „Sakrament to wielki jest, a ja mówię w Chrystusie i w kościele,“ są słowa Pawła ś.

Nakoniec z przykładu Jezusa i Panny

Maryi mamy się uczyć, bydź miłośnikami dla bliźnich naszych, pomagać im w ich potrzebach, czy to uczynkiem, czy radą, czy nauką, czy to wstawianiem się za nimi do drugich, co są w stanie im pomódz, i nietylko mamy być takimi dla naszych krewnych, przyjaciół i znaiomych, ale dla wszystkich ludzi; nawet dla tych, co nas prześladują. Kochaycie nieprzyjaciół waszych; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści; a módlcie się za prześladującymi i potwarzającymi was, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebieszech.

Gospodarstwo.

I z rzepiu grosz można zebrać.

W pewnej wsi, w której gospodarze od sześciu lat używają swobód własności i uwolnieni są od uciążliwych zaciągów, znajdował się pomiędzy nimi jeden, który oddawna odznaczał się większym przemysłem i zaradnością. Nie wiedząc w roku zeszłym, kiedy zboże tak źle płaciło, iakby to panu czynsz zapłacić, wpadł na myśl, aby panna swego naśladować i nieznałome mu dotychczas ziarno, to jest rzep' zimowy, sadzić. Dostawszy od pana pozwolenie wyrywania flanców, czyli rosady, z rzepiu pańskiego, za gęsto zasianego, korzystał z tego, narwał i posadził go na zimę na kawałku czarnej nagnojonej ziemi, sto pięćdziesiąt kroków długim, a trzydzieści kroków szerokim, to jest: na iedną mordze, w radlonki, tak iak w niektórych miejscach brukiew sadzą. Ponieważ w iեսieni zwykle deszcze padają, rzep' się

przyjął. Na wiosnę rzep' ten obradlił, tak, iak kartofle się obradlaia, i lubo praca sadzenia zaięła go z całą familią przez sześć dni; iednakże sownie wynagrodzoną została. Rzep' dostawszy przez obradlenie świeżey ziemi i wyczyszczony tэм samém od chwastów, buynie wzrastał, a po sprzątnieniu i wymłóceniu, wydał cztery ćwiercionki, czyli ósm wiertelów poznańskich. A że sprzedał ćwiercionkę po pięć talarów, zebrał tenże gospodarz z tego małego kawałka roli nietylko całoroczny czynsz, wynoszący piętnaście talarów, ale nadto zostało mu się ieszcze pięć talarów.

Rozmaitości.

Rady lekarskie.

Pewnie najmniey iest takich, coby z własnego doświadczenia nie przekonali się o tэy prawdzie, że wszystko na tym świecie za nic, kiedy człowiek zdrowia nie ma. Dla tego trzeba nam się starać raz o zachowanie zdrowia, kto ie posiada; drugi raz o odzyskanie onego, skoro kto popadł w chorobę. Nie zawsze ochrona zapobieży chorobie; i ani téż, kto w pracy żyje, tak się ochraniać potrafi, żeby nie chorował. Są choroby, co leżą w powietrzu, i dla tego i takich nie miaia, co w lepszą wygodzie żyją. Ważną iest rzeczą w chorobie, nic takiego nie robić, co zamiast dopomódz, szkodziłoby musiało. Kiedy kto na wsi zachoruje, rozumie, że namógł, że się przeziembił, i pierwsze lekarstwo, którym się ratuje, iest wódka. Zmęczonemu pracą, lub gdy przeziębnie na deszczu lub mrozie, ratunek taki pewnym będzie środkiem do p

nie
dzie,

krzepienia, ale niech go się strzeże, jeżeli w skutek choroby już w sobie cznie gorączkę. Bo wódka w takim razie użyta, tylko szkodzić musi; rozpali go jeszcze bardziej, pogorszy i przedłuży chorobę; słowem, zrobi ją cięższą i niebezpieczniejszą. Choroby, co wśród zimy i z pozimku panują, są zwykle połączone z gorączką. Sąto albo kaszle, albo reumatyzmy, rwania po członkach. Strzeż się w nich wódki iak ognia. Jeżeli cię z razu mocno ogrozi, potem schwyci gorączka, żganie w boku, że ani oddychać nie możesz; jeżeli cię kaszel męczy, krwią pluiesz; jeżeli masz mocne pragnienie, a mokrz iak krew czerwony, natenczas iedyny ratunek iest wcześnie krwi puszczenie. Mocne pragnienie naylepiéy ukoisz następującym napojem: Garść ięczmienia pogotuy z kwartą wody, przecedź, doléy cztery łyżki octu i dwie łyżki praśnego miodu; piąc to letnio, łatwiéy weydziesz w poty i w kaszlu ulgę uczuiesz. Ziółka li-powe, ugotowane w wodzie, miodem osłodziwszy, także dobre przy kaszlach, albo téż mleko na pół z wodą, albo ser-watka. Jeżeli przy kaszlu oddech masz wolny, że go bez bólu wielkiego głęboko w siebie wciągnąć możesz, naten-czas choćbyś i gorączkę czuł w sobie, bez krwi puszczenia obéyć się może, ale parę razy trzeba wziąć na poty; naylepiéy ugotować bżowych kwiatków, dolać trochę octu, i gorąco wypić idąc do łóżka. Dobre téż iest grzane piwo z oliwą. Oliwa sama, albo z cukrem, po łyżce 3 razy na dzień używana, kaszle leczy, mianowicie u dzieci. W takim razie jeżeli cię choroba tyle nie zmęczy, że koniecznie w łóżku le-żeć musisz, zawsze dobrze będzie cie-

pło się trzymać i na nowe naziębienie nie narażać. Jeżeli z febrą i gorączką rwania po wszystkich członkach dosta-niesz, że ci od razu ręce albo nogi popuchną, że się cały ruchać nie mo-żesz, wezwij zawczasu pomocy leka-rza, bo ta choroba, jeżeli, od razu nie zaradzisz, kaleką zrobić cię może. Tam wszystkie domowe lekarstwa za słabe; wszystkie smarowania i plastry, które ci ludzie stręczyć będą, nic nie pomogą, tylko cię na próżny koszt wy-prowadzą. Szkodzić téż sobie mnźna iedzeniem w czasie choroby. Mysłcie zwykle, że kto nie ie w chorobie, ten z głodu umierać musi. Trzeba wam wiedzieć, że w ciężkiéy chorobie żołą-dek wcale nie trawi; nałożysz w niego wiele strawy, to mu się właśnie tak przysługujesz, iak kiedy na słabego konia więcéy nałożysz, iak uciągnąć potrafi, zniszczysz go do rzeszty. Kto chory na gorączkę, zupełnie nic iesc nie powimien; zwykle téż sam nie ma ochoty, ale go kobiety namówią, przy-muszają i po iedzeniu zwykle mu gorzéy. Iesc choremu dopiero wtenczas poday, kiedy z choroby zacznie przychodzić do siebie i sam zażąda. I nie wszystko od razu iesc trzeba; zacząć od lekkiey strawy, mleka, zupy z chleba, rosółu.

Dr. M.

Sposoby na krety.

Świeżego koziego gnoiu posypać na kretowinach, a sam zapach wypędza nieproszonych gości.

Weź grubo utłuczonego szkła i po-piołu w równéy ilości w chustkę i włóż przed wschodem słońca w świeżą kre-towinę.